

# Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“  
wychodzi dwa razy na tydzień, co środę  
i sobotę.  
Kosztuje kwartalnie w drukarni  
60 fen., na pocztach 75 fen., z odno-  
szeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od  
miejsca wiersza korpusowego. Reklamy  
15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“  
Allenstein. — Drukarnia znajduje się w  
ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12

Ojców mowy, Ojców Wiary — Branny zgodnie: młody, stary.

Kwartal ostatni roku bieżącego zbliża się ku końcowi i czas zapisywać Gazetę na nowy kwartał.

Pomimo to, że z pewnej strony gwałtownie znowu w ostatnim czasie przeciw Gazecie występowano, liczba naszych Czytelników nie tylko nie zmniejszyła się, ale powiększa się z każdym kwartałem, choć zawsze jednak jeszcze nie tak znacznie jakby być powinno. Sądźmy więc, że i na nowy kwartał nie tylko wszyscy starzy Czytelnicy wiernymi nam pozostaną, ale i w kołach swych przyjaciół, krewnych i znajomych o nowych Czytelników nam się postarają.

„Gazeta Olsztyńska“ jak dotąd tak i nadal stać będzie na straży dwóch najdroższych naszych klejnotów, to jest wiary św. i języka ojczystego. Jak dotąd tak i nadal starać się będzie o uszanowanie i równouprawnienie języka naszego wszędzie, tak w życiu publicznym, prywatnym jak i kościelnym, bez względu na to, czy się to komu podoba lub nie, pamiętając, że „więcej się trzeba bać Boga niż ludzi.“

Gazeta wiele zdziałać może jeżeli ma dostateczne poparcie. Popierać zaś trzeba Gazetę przez **abonowanie** czyli **zapisywanie**, dalej przez staranie się o **ogłoszenia** czyli **anonsy**, w końcu przez nadsyłanie krótkich **wiadomości**, gdzie się coś wydarzyło, lub **korespondencji**. W tym względzie prosimy o poparcie, a z naszej strony zawsze o ulepszenie Gazety starać się będziemy.

„Gazeta Olsztyńska“ z bezpłatnym dodatkiem „Gość niedzielny“ kosztuje na wszystkich pocztach tylko 75 fen. kwartalnie, z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę. Po wsiach najlepiej dać pieniądze listowemu, który obowiązany jest Gazetę na poczcie zapisać i przynieść na to kwit.

Wszystkim nowo przystępującym Czytelnikom, którzy nam nadesłali kwit pocztowy, iż od 1 stycznia 1894 r. Gazetę zapisali, przesyłać będziemy

Gazetę do końca tego kwartału za darmo pod opaską.

Prosimy bardzo zapisywać Gazetę **licznie i zawczasu!**

Redakcja.

## Co słyhać w świecie?

**Niemcy.** Czy Jezuita powrócą, to będzie zależało od rady związkowej, bo parlament niemiecki przyjmie pewnie odpowiedni wniosek stronnictwa centrowego. W drugim czytaniu głosowało jak wiadomo, za wnioskiem 173, przeciw wnioskowi 136. Można liczyć, że za wnioskiem głosować będzie jeszcze 33, to jest 7 z partii ludowej, 14 socjalistów, 9 centrowych, 2 Polaków, 1 Alzatezyk czyli razem 206; przeciw wnioskowi jeszcze 51, to jest 35 konserwatystów, 6 liberalów, 2 wolnomyślnych, 3 antysemitów, 5 dzikich czyli nie należących do żadnej partii, czyli razem 187. Czy jednak rada związkowa zastosuje się do uchwały parlamentu?

— Król pruski jak stwierdzają pisma berlińskie, pobiera od urodzenia swego 36,000 talarów rocznej pensji. Król pruski Fryderyk II jako król pruski pobierał rocznie skromną pensją 360 talarów, później 600 talarów.

— Z Berlina donoszą: Do jednego z tutejszych kupców nadesłano pocztą paczkę. Tenże oddał ją do otworzenia guwernantce swych dzieci. Przy otwarciu paczki nastąpił mały wybuch. Drobnie kawałki blachy rozprysły się na wszystkie strony: wybuch osmalił guwernantce brwi i rzeczy i poczercił twarz całą. Mały trzyletni synek kupca otrzymał drobne tylko okaleczenia.

— Zeszłego poniedziałku wieczorem odbyli berlińscy anarchiści zebranie, w którym omawiali sprawę wspólnego i zgodnego wystąpienia mocarstw europejskich przeciw anarchom. Na zebranie przybyło około 500 osób. Głównym mówcą był anarchista Werner, zaznaczając, że choć mocarstwa jednakowe ustanowią pra-

wa na anarchistów, to takimi gwałtownymi środkami nie zapobiegna dalszym zamachom. Anarchiści berlińscy otrzymują, jak piszą pisma berlińskie, ciągle pieniądze z Paryża, Londynu, Rzymu, Hanoweru, Hamburga itp. Policja berlińska nie spuszcza z oka berlińskich anarchistów i śledzi pilnie każdy ich ruch.

— Zeszłej niedzieli odbyły się w bardzo wielu miastach w Niemczech policyjne rewizje w pomieszkaniach niemieckich anarchistów. Stało się to z powodu zamachu w francuskim parlamencie i to w tym celu, ażeby wypośrodkować, czy anarchiści w Niemczech nie wiedzieli już przedtem o zamachu, czy nie spiskowali co do tego z anarchistami francuzkami. Rewizje takie na szerokie rozmiary odbywały się przedewszystkiem w Lipsku i Hamburgu. Policyje nie przecież nie wykryły.

**Z Francji** nadesłano do Szwajcaryi bardzo wiele odezw anarchistycznych. W odezwach tych stoi: Walka socjalna i najnowsze dzieło anarchistów tj. wywrócenie dzisiejszego porządku społecznego przez zamachy dynamitowe już rozpoczęte — a więc dalej towarzysze do pracy! W całej Szwajcaryi wywołały odezwy te wielkie zaniepokojenie i wzburzenie. Śledztwo zostało już wytoczone.

**We Włoszech** zachodzą ostatnimi dniami tu i owdzie gwałtowne zaburzenia anarchistyczne: W Bitonto, prowincji Bari, ludność robotnicza poustawiała moździerz, aby bić z nich salwy z okoliczności uroczystego jakiegoś obchodu. Straż celna, poparta przez żandarmeryę, chcąc zapobiedz wypadkom, usiłowała zagwoździć moździerz. Zgromadzone tłumy ludności stawiały zacięty opór władzom, tak, że żandarmi użyć musieli palnej broni ku obronie własnej, przyczem zabito kilku z walezących. Ponowne zaciekle natarcie tłumów zmusiło żandarmeryę do schronienia się do koszar. Rokoszenie w najwyższym rozbestwieniu pochwycili

jednego z urzędników celnych w biurze policyjnym — oblali go strumieniem nafty i palili na nim ubranie. Nieszczęśliwy urzędnik nawpół został upieczony i zmarł w skutek strasznych ran poniesionych. Wojsko zarekwirowane z miasta Bari, zdołało wreszcie rozpedzić tłumy wzburzone; w czasie walki raniono znaczną ilość osób i przyaresztowano głównych dowódców rokoszu.

**W Antwerpii** powstał w niedzielę wielki pożar, który zniszczył zupełnie wielki śpichlerz zbożowy, którego zabudowania zajmują powierzchnią 80,000 metrów kwadratowych. Okręty w sąsiednich basenach zdołały ujsć dość wcześnie i nie doznały żadnej szkody. Wartość zniszczonego zboża wynosi z jakie 3,500,000 franków, straty w budynkach wynoszą 2,000,000 franków. W celu wykrycia powodu powstania pożaru wdrożono śledztwo, ponieważ jest przypuszczenie, że ogień został rozmyślnie podłożonym.

### Co Pan Jezus włoży?

Tak się dopytuje ciekawie dziatwa nasza, oczekując podarunku od rodziców lub krewnych na Boże Narodzenie czyli Gody. Będą pierniki, orzechy, rumiane jabłuszka, wedle tego, jak kogo stanie. Dostanie służba i czeladka, dostaną grzeczne dzieci nie tylko coś do zjedzenia, ale i do ubrania, lub jaką zabawkę. Cieszą się starzy i młodzi na Boże Narodzenie, ale przedewszystkiem jest to Święto dzieci. Pamiętajmy więc o dzieciach naszych, ale przedewszystkiem o tém, że te dzieci nie uczą się w szkole

### Srebrna trumienka.

Było to w późnej jesieni. Wiatr świszczał przeraźliwie, a deszcz z płatkami śniegu trzaskał o szyby okien wioski, położonej w lesistej okolicy.

W karczmie jednakże nie dbano na brzydkie powietrze, bo suty ogień buchał na kominie, a spora butel obchodziła z rąk do rąk. Znajdowało ich się tam dosyć wielu. Z uciechą opowiadano sobie teraz o minionych kłopotach, które przeżyli.

A były to kłopoty nie lada. Wtenczas właśnie przypadała owa straszliwa wojna, w której wojsko Napoleona mróz pobił, a ztąd przeciągi i przechody rozmaitego rodzaju żołdactwa, a wszystko to kradło, rabowało i znęcało się nad biednym ludem, jedni bez prawdziwej potrzeby, drudzy z głodu. Kto wtedy co posiadał, a chciał uchronić, musiał dobrze schować, choćby i zakopać, a gdyby go potem kolbowano, zaciąć zęby i nie zdradzić miejsca kryjówki,

po polsku i że teraz jedynie naszym obowiązkiem jest starać się o to, aby dzieci poznały i nauczyły się czcić i chwalić Boga w swym języku ojczystym. Niech więc obok piernika i orzecha przy podarunku nie braknie Elementarza (fibla) polskiego z obrazkami, dla takich dzieci, które po polsku czytać jeszcze nie umieją. Dla starszych dzieci kupmy polski katechizm, historią świętą z obrazkami, kantyczkę, śpiewnik lub książeczkę do nabożeństwa. Sprawi to nie tylko dzieciom uciechę, ale zarazem pobudzi ich do uczenia się i pokochania mowy ojczystej. Będzie dla nich bodźcem do poznawania prawd Bożych i chwaleń Boga z tej książeczki którą „Pan Jezus włożył“.

Bądźmy więc przy każdej sposobności praktyczni i nie wydawajmy grosza na rzeczy niepotrzebne, chwilowo tylko dla oczu ponętne, ale darujmy dzieciom rzeczy z których płynie korzyść dla duszy, ku oświeceniu i umiłowaniu wszystkiego co swoje, a takim podarunkiem jest — **książeczka polska.**

### Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

\* **Olsztyn.** Podług obliczenia w dniu 1-go grudnia r. b. znajduje się w naszym powiecie 31 tysięcy 6 sztuk bydła, rogatego a 20 tysięcy 469 świń. W zeszłym roku było 29 tysięcy 443 sztuk bydła a świń 16 tysięcy 712.

— Posady nauczycielskie w Stancławie i w Giławach są do obsadzenia. Pierwsza przynosi 750, druga 650 marek dochodu oprócz wolnego mie-

Ztąd też zwykle ojcowie rodzin tajemnie przed rodziną bogactwa swe zachowywali, aby się o nich nie dowiedziały ani żona, ani dzieci, boć to mężczyzna podobno tajemnicę łatwiej utrzyma, aniżeli niewiasta.

Wioszczyna, o której mowa, nie leżała na trakcie, ale na tem o wiele gorzej wychodziła, bo wojsko idące traktem zawsze jeszcze było pod jaką taką komendą, a tu urwisze, mordercy, rabusie, pozwalali sobie niesłychanych rzeczy, wiedząc, że im to ujdzie bezkarnie. I uchodziło im też, bo nie było nikogo kto by ich ukarał, a jeżeli zresztą pomiędzy mordercami znajdował się jaki starszy, to albo sam kradł, albo nie miał znaczenia. Bronić się też nie było podobnem, bo już pierwsze przeciągi wioskę z broni ogołociły. Z kijem zaś uderzyć na szaloną, zgłodniałą tłuszcę, było istnem niepodobieństwem.

Ale to minęło.

Dziś zgromadzeni wieczorem mieszkający po raz pierwszy po ostatnim

szkania i opałki. Zgłosić się trzeba do powiatowego inspektora szkolnego p. dr. Rudenick w Wartemborku.

— Przy ściślejszych wyborach do rady miejskiej wybrani zostali we środę do trzeciej klasy pp.: mistrz mularski Hosmann, kupiec Franciszek Rogalla i mistrz siodlarski Kraemer. W drugiej klasie wybrani zostali pp.: Lion i Bauer na 6 lat, Hennings i Bradder na 4 lata i Gauer na 2 lata.

— W przyszły wtorek odbędzie się w Olsztynie targ na bydło, a w środę jarmark.

— Jak wiadomo, Izba karna tutejszego sądu ziemiańskiego skazała przed kilku miesiącami adwokata p. Thiel i redaktora p. Buchholza na karę za obrazę sędziego okręgowego p. Rempe z Wartemborka. Było to w czasie wyborów do parlamentu. Oskarżony adwokat p. Thiel nie zaspokoił się wyrokiem sądu tutejszego, ale apelował do sądu Rzeszy w Lipsku, twierdząc, że i on przez p. R. obrażony został, a jego świadkowie na to nie zostali wysłuchani. Sąd w Lipsku uznał to za słuszne i oddał sprawę tę znowu do rozpatrzenia w pierwszej instancji.

— W niedzielę, dnia 24 grudnia będzie ekspedycja paczek na pocztę tak otwartą, jak w dniu powszednie.

— Na Wielkanoc roku przyszłego zostanie przy tutejszych szkołach ludowych 4 nowych nauczycieli i jedna nauczycielka ustanowiona. Z tych będzie 1 nauczyciel ewangelicki, 3 katolickich i 1 katolicka nauczycielka.

— Przypominamy, że jutro w niedzielę, będą zebrania Towarzystw pol-

przeciągu, wieszowali sobie wzajemnie lub pocieszali się w utrapieniach, których nie mało doznali. Pocieszanie to było słowem i czynem, gdyż truneczek często koleją obchodził, przyczem opowiadano dzieje dni upłynionych.

Mianowicie kościelny miał najwięcej do opowiadania, gdyż on biedak był szczególnie wystawionym na uprzykrzenie z nieprzyjacielem. Na jego też plecach najwięcej odbyły stemple francuzkie, rosyjskie niemieckie szalony taniec. Miał on biedak na głowie nie tylko własny dom, ale i probostwo i kościół. Jego dom i probostwo już dawno złupiono, a kościół nienaruszony stał na wzgórzu zamknięty. Od czasu wojennego ustały nabożeństwa, ornaty, kielichy i co drugiego pochowano, i noga ludzka tam nie postąpiła. Zdawało się, że kościółek ten zupełnie już zrabowany, i to go też od dalszych napaści zasłaniało.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sko-katolickie w Olsztynie i w Gietrzwałdzie.

\* **Biskupiec.** Woźnica, o którym donosiliśmy, iż spadł z woza i przeleżał całą noc w rowie, zmarł w tutejszym lazarecie.

\* **Z reszelskiego.** Nizkie ceny za zboże, mianowicie żyto i pszenicę, wywołały niektóre zmiany w gospodarstwie wiejskim. Ze konie zamiast owsem pasą śrutem żytnim, nie jest nic nowego, teraz jednakże poczynają tu tuczyć gęsi pszenicą. Pewien posiadiciel wsadził przed trzema tygodniami do karmnika gęsi, ważące przeciętno 9 funtów. Dziś ważą one 13 do 14 funtów, a jedna z zabitych dostarczyła dużo smalcu i smacznego mięsa. Tuczycę pszenicą jest nawet taniej niż owsem. Przy cenie 3,50 m. za 50 funtów owsa kosztuje 1 funt 7 fenigów, podczas gdy pszenica przy cenie 5,50 m. za 85 funtów kosztuje za funt niepełna 7 fenigów. Byłoby dobrze aby interesowani gospodarze i chemicy wypowiedzieli w tej sprawie swe zdanie.

\* **Nidbork.** Aresztowano tu będącego bez miejsca pomocnika kupieckiego

T. który w towarzystwie posiadziciela St. z Garrau rozmaite lokale zwiedzał i w końcu skradł mu 1740 m. Za te pieniądze kupił sobie rozmaite rzeczy złote i ubrania i zamierzał w towarzystwie kelnera resztę przechować, gdy go aresztowano. Resztę pieniędzy jeszcze przy nim znaleziono.

\* **Frombork.** Ks. kapelan Kowalski z Kalwy przeniesiony został jako drugi kapelan do Wartemborka, a ks. kapelan Woelk z Heilighenthal przeniesiony jako kapelan do Kalwy.

\* **Golub.** W mieszkaniu pensjonowanego listonosza Kamanna widziano zeszłego poniedziałku cały dzień aż do wieczora zamknięte okiennice, w skutek czego w przeczuwaniu jakiegoś nieszczęścia do mieszkania tego przemocą się dostano i znaleziono żonę leżącą z rozpuszczonymi włosami przy piecu nieżywą, a męża bezprzytomnego w łóżku. Nie ma nadziei, aby 70 letniego starca przy życiu utrzymać. Czy tu morderstwo spełniono, lub jakie nieszczęście zaszło, zapewne rewizya wykaże. — Służąca Maryanna Cesielska opuszczając na św. Marcin swoją do-

tychczasową służbę, udała się do Krążna, lecz przybywszy do Ostrowitego, nie znała dalej drogi. Widząc to dwóch robotników, ofiarowało się jej towarzyszyć, jeśli ich poczęstuje wódką. C. też to zrobiła i udała się z obudwoma w drogę. Po drodze atoli chcieli na dziewczynie wykonać gwałt, rzucając ją na ziemię, jednakże na jej krzyk ulotnili się złoczyńcy. Podobno już ich wyszledzono.

#### Wiadomości kościelne.

Na niedzielę 3 Adwentu: Rano o 5<sup>1</sup>/<sub>4</sub> msza św. poczem kazanie polskie ks. kapelan Katke. O 8 niemieckie kazanie i msza św. O 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> msza św. O 10 kazanie niemieckie ks. kapelan Weichsel, poczem sura a Po południu o 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> różaniec polski, poczem nieszpory.

#### Sprzedaż drzewa.

We wtorek, 19 grudnia rano o 9-tęj w Bartółtach drzewo z obwodów Nerwik i Leszno.

#### Na Czytelnie ludowe

złożyli: pp. Józef Grandziński z Olsztyna 25 fen., Falkowski z Olsztyna 50 fen. Razem 2 m. 85 fenigów. Prosimy o dalsze składki.

## J. Levy, Prosta ul. 2.

Jedyny i największy w miejscu specjalny skład średniej i eleganckiej garderoby dla mężczyzn i chłopców.

Największy skład sukna i bukskinu.

UBRANIA PODŁUG MIARY

w własnym warsztacie w domu pod kierownictwem wielce wypróbowanego przykrawca.

Znane wykończenie bez nagany po uderzająco niskich, niższych cenach gwiazdkowych od 1 grudnia r. b. począwszy.

Moim Szanownym odbiorcom do łaskawej wiadomości, że moje warsztaty lakiernicze i siodlarskie po ogniu znowu są w porządku i fabryka wozów idzie starym trybem. Mój skład jest zaopatrzony w **WOZY** i **sanie** zbyt dobre i zwyczajne. Rozmaite **krzyże** grobowe w moich warsztatach kowalskich wykonują się starannie, jako i podejmuję wszelkie zachodzące reparacje **maszyn rolniczych**. Zlecenia podobne wykonuję w krótkim czasie dobrze i tanio. **Renberga** sławna na cały świat uniwersalna lecznicza i do kopyt maść jest zawsze u mnie do nabycia. Proszę zatem o zachowanie mi ogólnie dotąd okazywanego poparcia i zaufania i o polecenie mnie w dalszych kołach.

Olsztyn, w grudniu 1893.

Z szacunkiem

**Juliusz Reitzug,**

Warszawska ulica nr. 64.

Kto chce dobrze i tanio

zakupić towarów kolonialnych, jak kawy, cukru, ryżu, śledzi i innych, niech się uda do nowego składu

## A. Black

w Olsztynie, ulica Górna (Oberstrasse) nr. 10.

Zostałem przypuszczony jako **adwokat** do król. sądu okręgowego w **Szczytnie**. Biuro moje znajduje się w ulicy rynkowej (Marktstr.), w domu pani Ascher Grand.  
Waldemar Rediger,  
adwokat.

## Na święta

polecam wszelkie gatunki **maki** po jak najtańszych cenach.

J. Thomaschewski.  
Unterkirchenstrasse 1.

## UCZNIA

do handlu towarów kolonialnych, materyalnych i destylacji przyjmie natychmiast

Wilhelm Lewin  
(dawniej C. W. Herrmenan).

Jako podarki na

Gwiazdkę (Gody)

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskię“:

Żywoty Świętych.

Książki do nabożeństwa.

Kantyczki.

Spiewniki kościelne.

Katechizmy polskie.

Elementarze (fible) polskie.

Książki rozmaite treści religijnej, poważnej i wesołej, itd.

Do katolickiej drukarni „Gazety Polskiej w Berlinie“ (Veteranenstrasse 8) potrzebni są

dwaj

## CHŁOPCY,

katolicy, od 14 do 16 lat, w naukę zecerstwa. Podczas nauki otrzymują bezpłatnie stół i stancją. Bliższych wiadomości udzieli Redakcyja Gazety Polskiej za dołączeniem znaczka pocztowego za 10 fenigów na odpowiedź.

Hurtownie.

**JULIUSZ BLUHM,**

Częstkowo.

Olsztyn, rynek nr. 12,

Skład sukna, manufaktur, płótna, trykotów, bielizny i konfekcji.

# Wielka wyprzedaż gwiazpkowa.

Wielką część mego składu towarów, mianowicie materji na suknie z ostatniego sezonu, jako i dywanów, nakryć na stoły, damskiej konfekcji itd., aby się z tem uprzętnąć, zniżyłem znacznie w cenach i nadarza się dla tego szczególna sposobność do

**korzystnych zakupów na Gwiazdkę.**

**STAŁE CENY.**

**STAŁE CENY.**

System kasowy.

System kasowy.

## Kilka set ubrań

dla mężczyzn i młodzieńców, średnich i eleganckich,

## jako też PALETOTY

(pomiędzy tymi wielki wybór płaszczy dla chłopców),

płaszcze cesarskie i Hohenzollern, szlafroki i płaszcze dla woźniców

sprzedają od 1 grudnia, po uderzająco tanich, niższych cenach gwiazdkowych.

**J. LEVY,** Prosta ulica 2

## M. PIONTEK,

skład i warsztat obuwia dla mężczyzn kobiet i dzieci.

## Olsztyn, Rynek 24.

Obuwia gotowe i podług miary pod gwarancją trwałości i dobrego leżenia.

Reparacje wykonują się rzetelnie i tanio.

Na nadchodzące Święta polecam: **Makę, krupy, kaszę** w różnych gatunkach, po znanych niskich cenach w najlepszej dobroci.

Również polecam toruńskie pierniki miodowe i królewskie marcepany.

Daliej zwracam jeszcze uwagę na moje **nowe** pieczywo chleba wiejskiego, który sprzedaje w bochenkach po 4, 8 i 12 funtów za 30, 60 i 90 fenygów.

Również codziennie świeże

## młódzie prasowane.

**Robert Hennig,**

piekarnia parowa.

**MIEJSCA SPRZEDARZY:**

Blumenstrasse Nr. 3.

Krzywa ulica Nr. 12.

## A. Bromtra,

Olsztyn.

Interes założony w roku 1835.

**Skład**

## papierni, towarów

piśmieniowych, tapicerskich i krótkich.

wełna do dziania i wyszywania.

Zaczęte i gotowe wyszycia.

◀ Towary wełniane, gorsety, ▶

Szkło, fajans, porcelana, lampy, sprzęty gospodarcze, zabawki,

wszystko po niższych cenach na gody.

Z powodu zamierzonego przebudowania domu niskie ceny.

Kleine Bedienung — Feste Preise.

**Garantirt Eingeschossene**



Revolver Cal. 7 mm. 6 Mk., Cal. 9 mm. 9 Mk. Teschin-Gewehre ohne lauten Knall Cal. 6 mm 8 Mk., Cal. 9 mm 12 Mk — Doppeljagdkarabiner von 25 bis 35 Mk., einlauf. Jagdkarabiner von 13 bis 20 Mk. — Westentaschenschuss 4 Mk Püsch-u Scheibenbüchsen von 15 Mk. an. — Centralfeuer-Doppelflinten prima Qual. von 30 Mk. an. — Patentluftgewehre ohne Geräusch 16 Mk. — Jagdtaschen prima Leder 6 Mk. — 500 Central-Hülsen 8 Mk. Zu jeder Waffe 25 Patronen gratis. Packung umsonst. Umtausch kostenlos. Katalog 64 Seiten stark gegen 50 Pf.-Marken. — Schlagringe ohne Spitzen 1 Mk., mit Spitzen 1,50 Mk. — Für jede Waffe übernehme ich volle Garantie.

Deutsche Waffenfabrik **Georg Knaak**, Lief. aller Jagd-u. Schützenvereine, Berlin S. W. 12 Friedrichstr. 213.

W. Panu dr. Müller w Wartemborku za wyliczenie mego Ojca z bardzo niebezpiecznej choroby, składam choć nieco późno, ale nie mniej serdeczne: **Bóg zapłać!**

Koźaki, w grudniu 1893.

Michał Weichert.

**Cygary.**

**tabakę.**

oraz wszelkie towary kolonialne polecam na nadchodzące święta po najumiarkowańszych cenach.

**STEFAN NOWAK,**

ulica Lipsztacka nr. 15.